

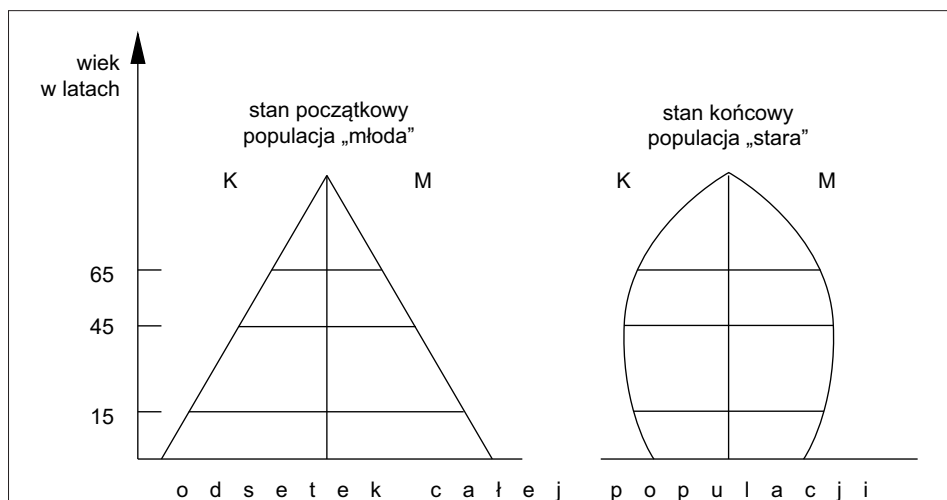
Słowo wstępne

Przewidywanie trendów zjawisk społecznych należy do trudnych zadań. Zwłaszcza gdy dotyczy odległego w czasie horyzontu. Bardziej aniżeli naukowe przewidywanie do realizacji owego zadania nadawałyby się takie określenia, jak sztuka przewidywania albo fantastyka naukowa. Wynika to ze złożoności wspomnianych zjawisk oraz zmienności zarówno elementów składających się na ową złożoność, jak i zachodzących między nimi związków.

W stosunkowo małym stopniu dotyczy to jednak tendencji zmian w strukturze ludzkich populacji według wieku. Struktura ta ma charakter silnie inercyjny, stanowi skomasowany efekt zjawisk demograficznych, zachodzących w bliskiej i dalekiej przeszłości. Jej zmiany w przyszłości mogą być jedynie nieznaczne, gdy spogląda się na dalsze 5–10 czy nawet 15 lat, bo i tak wtedy wiek podstawowej części populacji będzie zdeterminowany przez zjawiska ze stosunkowo odległej przeszłości.

Blisko 120 lat temu szwedzki uczony, Gustav Sundbärg był w stanie przewidzieć i przekonująco uzasadnić kierunek tych zmian. Trend, jaki wówczas odkrył, dziś powszechnie nazywa się starzeniem się ludności. Stanem początkowym tego trendu była populacja, której geometryczny obraz jej struktury według wieku przypominał figurę zbliżoną kształtem do trójkąta równoramiennego, nazwaną zresztą piramidą wieku. Podstawę trójkąta stanowiły, po obu stronach osi symetrii, liczby urodzonych w ciągu roku kalendarzowego chłopców i dziewczynek. Wznosząc się ku wierzchołkowi trójkąta, kolejne punkty na jego bokach odzwierciedlały liczby (lub odsetki) osób płci męskiej i żeńskiej, które dożyły odpowiednio starszego wieku. Te liczby szybko kurczyły się w miarę przechodzenia do coraz dawniej urodzonych roczników. W efekcie, liczba osób starszych, np. 65-letnich, była niewielkim ułamkiem liczby osób nowo narodzonych, a w populacji dominowały najmłodsze dzieci. Według Sundbärga taki stan stanowił cechę wszystkich społeczeństw we wcześniejszych okresach, a wynikał z bardzo wysokiej umieralności, zwłaszcza w pierwszych kilku latach, a szczególnie miesiącach życia.

Trend przewidziany przez tego uczonego wyrażał się w zmianie struktury wieku z, używając graficznej metafory, opisanej przez trójkąt na figurę podobną do wrzeciona (por. rys. 1). Stan końcowy miał charakteryzować się



Rysunek 1. Schematyczny obraz stanu początkowego i końcowego w procesie starzenia się ludności (wg G. Sundbärge)

Opracowanie własne inspirowane pracą G. Sundbärge, *Grundlage of Befolkningläran*, opublikowaną w 1894 r. (E. Rosset 1964. *Aging Process of Population*, Pergamon Press, Oxford–London–Edinburgh–New York–Paris–Frankfurt).

stosunkowo niewielkimi różnicami w liczebności kolejnych roczników wieku (w przypadku najmłodszych były nawet możliwe ich wzrosty¹) aż do pewnego punktu (rocznika) krytycznego, od którego następowałaby silna redukcja liczb osób dożywających dalszych lat. Zmiany prowadzące do tego nowego stanu miały swoje źródło w głębokim spadku przedwczesnej (poprzedzającej „zestarczenie się” organizmu) umieralności oraz rozrodczości. Na ich końcu zaś populacja miała się składać z proporcjonalnie znacznie większej liczby ludzi starych, a znacznie mniejszej – dzieci.

Obecna wiedza demograficzna przekonuje, że ten trend, nazywany starzeniem się ludności, jest nieuchronny dla każdej populacji, doświadczającej zjawiska znanego jako przejście demograficzne. Przejawia się ono w bardzo długim, wielogeneracyjnym okresie. Początkowo jednak wygląda zgoła inaczej. Rozpoczyna się bowiem głównie od spadku nasilenia zgonów dzieci, czemu niekiedy towarzyszy nawet wzrost rozrodczości, to zaś skutkuje wzrostem udziału w całej populacji najmłodszych, czyli jej odmłodzeniem. Gdy po niedługim zwykle czasie rozrodczość się obniża, najmłodsze roczniki wieku stają się coraz mniej liczne, natomiast wcześniejsze „obfite” liczebnie generacje stopniowo przesuwały się, w nieuszczerplonym istotnie składzie, do roczników coraz starszych. A po kilkudziesięciu latach te ostatnie stają się ludźmi starymi.

1 Ze względu na zmniejszającą się liczbę urodzeń.

Na ich liczebność w tym etapie ich życia pozytywny wpływ ma spadek umieralności, którego dobroczynne skutki z upływem czasu przesuwają się od najmłodszych do najstarszych. Koniec końców, nieodwracalnie udział ludzi starych w populacji staje się relatywnie wysoki, następuje zatem jej zestarzenie.

W XIX w. w wielu krajach europejskich pojawił się głęboki i trwały spadek nasilenia zgonów w populacji i był on skutkiem kompleksowych zmian strukturalnych, nazwanych modernizacją. W późniejszym okresie w pozostałych częściach świata obniżoną umieralność zaczęto postrzegać jako priorytet społeczny, a zarazem jako standard cywilizacyjny, niekoniecznie nawet powiązany ze skalą zmian strukturalnych w innych obszarach życia. W konsekwencji, we współczesnym świecie niski, choć zróżnicowany poziom umieralności stał się zjawiskiem powszechnym. Zarazem niska umieralność – jeśli ma być trwała – nieuchronnie, prędzej lub później, pociąga za sobą spadek rozrodczości. Ponieważ mniej dzieci umiera, to nie musi się ich rodzić tak wiele jak wcześniej. Wskutek tej prawidłowości na całym świecie występuje dziś również (obok umieralności) niska rozrodczość lub trwa jej systematyczny spadek. Właśnie ta uniwersalna, lecz również unikatowa zmiana reprodukcji ludności, którą wywołały u swego zarania procesy modernizacyjne w Europie Zachodniej, polegająca na zastąpieniu sposobu reprodukowania się populacji ludzkich, charakteryzującego się wysoką umieralnością i rozrodczością, przez sposób cechujący się niską umieralnością i taką też rozrodczością nosi nazwę przejścia demograficznego.

Polska należy do krajów europejskich, w których przejście demograficzne rozpoczęło się stosunkowo późno. Tak późno, że starzenie się populacji jest jeszcze dziś stosunkowo słabo zaawansowane. Nadal udział ludzi starych wśród całej ludności jest niski. Można jednak z wysokim prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, wyrokować, że za kilkadziesiąt lat będzie on znacznie wyższy. Co więcej, zapewne będzie należał do najwyższych w Europie. Polska z jednego z najmłodszych krajów Starego Kontynentu stanie się jednym z najstarszych. Dlaczego? Jakie są przesłanki takiego przewidywania?

Główną przyczyną nasilonego, choć opóźnionego w stosunku do większości krajów Europy starzenia się polskiej populacji są zakłócenia, a zwłaszcza nieciągłości w przebiegu przejścia demograficznego. Proces ten rozpoczął się w czasie, gdy Polska nie posiadała własnej państwowości, a jej ziemie były podzielone między trzy imperia, które silnie różniły się między sobą pod względem poziomu rozwoju. Zatem ta fundamentalna zmiana ludnościowa nie rozpoczęła się w tym samym czasie, a jej intensywność zależała od tego, pod hegemonią którego z państw pozostawała wówczas dana część polskich ziem. W dodatku początek przejścia demograficznego miał miejsce w sytuacji, gdy ludność polska była silnie zróżnicowana pod względem narodowym i wyznaniowym, natomiast końcowa faza tego procesu następowała w kraju

homogenicznym etnicznie. Wreszcie, skutkiem II wojny światowej – która wybuchła w okresie, gdy w Polsce zarysował się już wyraźny spadek rozrodczości – były po pierwsze, wielkie straty ludnościowe, w tym głęboka wyrwa w pokoleniu dorosłych młodych osób, a po drugie, wykorzenienie znacznej części społeczeństwa w związku ze zmianami granic państwa i wymuszoną „wędrowną ludów” do nowych siedlisk i małych ojczyzn. Najważniejszą jednak przyczyną wspomnianego nietypowego wzorca starzenia się polskiej populacji jest zbieżność dwóch zjawisk, jakie wystąpiły stosunkowo niedawno, w okresie transformacji ustrojowej po 1989 r., tzn. z jednej strony osiągnięcia w bardzo krótkim czasie, a następnie ustabilizowanie się wskaźnika rozrodczości na poziomie rzędu najniższych na świecie, a z drugiej – masowej emigracji, zwłaszcza osób w wieku, w którym zazwyczaj są zakładane rodziny i następuje prokreacja.

To drugie zjawisko, czyli emigracja młodych, wydaje się szczególnie istotne, ponieważ w procesach demograficznych, będących konsekwencją przemian modernizacyjnych, stanowi wyraźne odstępstwo od reguły. Owszem, emigracja na masową skalę występowała we wszystkich krajach Europy, na ogół jednak w reakcji (zwykle nieco opóźnionej) na wysoki przyrost naturalny (i wysoką rozrodczość). Co więcej, kiedy w tych krajach liczby dzieci zaczęły maleć, to po pewnym czasie pojawił się w nich napływ ludności z zagranicy, osłabiający starzenie się populacji. Gdy Polska była w takiej sytuacji (w okresie międzywojennym oraz w okresie PRL), odpływ migracyjny hamowały lub nawet powstrzymywały ograniczenia administracyjne, i mógł on zostać urzeczywistniony w pełni dopiero po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Lecz wtedy intensywność przyrostu naturalnego była już od paru dekad niewiele wyższa od zera, a rozrodczość osiągnęła poziom rekordowo niski. Skoro niewielkie i malejące liczby urodzeń nieubłaganie wzmacniały proces starzenia, to odpływ migracyjny (zamiast napływu) jedynie to zjawisko potęgował.

Opisana tu specyfika zmian demograficznych w Polsce nie była dotychczas przedmiotem głębszych, kompleksowych analiz, choć – jak się wydaje – w pełni na to zasługuje. Jest też inny powód potencjalnego zainteresowania badaczy tą specyfiką. Chodzi o przypuszczalną, nadzwyczajną na tle większości innych krajów, nagłość i głębokość zestarzenia się polskiej populacji. Przemawia jeszcze za tym kilka ważnych argumentów. Po pierwsze, w literaturze naukowej – demograficznej, gerontologicznej, ekonomicznej i socjologicznej – panuje zgoda co do tego, że stare społeczeństwo przyszłości będzie się zasadniczo jakościowo różnić od obecnego. Że stworzy wiele wyzwań na trudną dziś do wyobrażenia skalę. Można zatem oczekiwać, iż im bardziej zestarzeje się populacja, tym poważniejsze będą owe wyzwania. Wobec powyższego, identyfikacja spektrum problemów (a także być może i szans), jakie stworzy w Polsce ta nowa sytuacja, jak również natury każdego z nich z osobna wymaga zaangażowania środowiska naukowego. Po drugie, pomimo, że prognozy

ludnościowe opracowane przez różne organizacje (ONZ, Eurostat czy GUS) wskazują na wspomniany już fakt silniejszego zestarzenia się populacji Polski niż np. znacznie dziś starszych populacji krajów Europy Zachodniej, to jednak, z jednej strony, występują między nimi różnice w ocenie tego zjawiska, a z drugiej, przede wszystkim – swoista wspólnota „grzechu pierwotnego”, błędu metody prognozowania. Mianowicie, wszystkie one odwołują się do urzędowego szacunku stanu zaludnienia Polski, pomijającego wielką falę najnowszej emigracji, zwłaszcza tej po 1 maja 2004 r.² Prognozy te *de facto* nie podejmują próby przewidzenia przyszłego przebiegu migracji międzynarodowych. Stwarza to potrzebę skonstruowania bardziej adekwatnej prognozy starzenia się polskiej populacji. Wreszcie, po trzecie, polskie społeczeństwo wydaje się być niedostatecznie przygotowane na nadchodzące zmiany w strukturze wieku, tak pod względem instytucjonalnym, jak i świadomościowym. Nadal panuje w nim przekonanie, że w populacji przeważają (i będą przeważać) ludzie młodzi, oraz że główne wyzwania, jakie stoją przed społeczeństwem, dotyczą spraw ludzi stosunkowo młodych. Ponadto, ugruntowany sposób wspierania ludzi, wymagających opieki z racji podeszłego wieku, składa tę powinność niemal całkowicie na barki rodziny czy szerzej sieci rodzinnej. Tymczasem na skutek bardzo niskiej rozrodczości, w tym poszerzenia się skali bezdzietności, w przyszłości wielu ludzi starych będzie pozbawionych wsparcia rodzinnego, na skutek zaś znacznej emigracji młodzieży, pozostający w Polsce starzejący się rodzice tych młodych emigrantów będą mogli liczyć na pomoc swych dzieci w ograniczonym zakresie. Zasadne więc byłoby dokonanie oceny rzeczywistych potrzeb opiekuńczych w przyszłości i wskazanie sposobów sprostania im.

Przytoczone wyżej argumenty legły u podstaw projektu badawczego, którego efektem jest niniejsza książka.

*

Projekt ten, noszący akronim Mig/Ageing, a pełną nazwę „Niezakończony przejście migracyjne a starzenie się ludności w Polsce. Asynchroniczność przemian ludnościowych a zmiana formalnych i nieformalnych instytucji opiekuńczych”, był realizowany przez cztery lata, począwszy od 1 października 2013 r. przez interdyscyplinarny zespół Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Projekt uzyskał finansowanie Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu „Maestro 4”³. Kierownikiem projektu został Profesor Marek Okólski, a w skład zespołu badawczego weszli: demograf Agnieszka Fihel, socjolożki: Ewa Jaźwińska, Marta Kiełkowska, Weronika

2 Większość emigrantów, wyjeżdżając za granicę nie dopełnia czynności wymeldowania się z miejsca stałego pobytu w Polsce i z tego powodu jest nadal zaliczana do jej ludności.

3 Umowa nr UMO-2013/08/A/HS4/00602.

Kloc-Nowak, Agnieszka Radziwinowiczówna i Anna Rosińska, ekonomiści: Marta Anacka, Anna Janicka i Paweł Kaczmarczyk oraz politolodzy: Maciej Duszczyk, Magdalena Lesińska i Kamil Matuszczyk⁴, w zdecydowanej większości przedstawiciele młodego pokolenia. Założona hipoteza, wokół której zostały sformułowane szczegółowe pytania badawcze, składała się z następujących postulatów badawczych:

- Polska znajduje się w specyficznej sytuacji ludnościowej, polegającej na asynchroniczności faz przejścia demograficznego i stanowiącego jego część przejścia migracyjnego; na przełomie XX i XXI w. zbieżność w czasie dwóch zjawisk – niezwykle niskiej rozrodczości i nasilonej emigracji (przy braku przesłanek do licznej imigracji lub migracji powrotnej Polaków) – spowodowała akcelerację starzenia populacji Polski i sprawiła, że polskie społeczeństwo w przyszłości będzie należało do najbardziej zaawansowanych wiekowo w Europie;
- Procesy starzenia się populacji i migracje mają istotny wpływ na instytucje społeczne: rodzinę, rynek pracy, sektor opieki oraz politykę państwa. W szczególności dynamicznemu starzeniu się populacji, spowodowanemu przez niską rozrodczość i wysoką emigrację, w obliczu których stoi Polska, towarzyszą głębokie przemiany relacji rodzinnych, dotyczących opieki nad dziećmi i osobami starszymi. Na poziomie rynku pracy pojawi się nieznana dotąd sytuacja polegająca na znaczącym i systematycznym zmniejszaniu się liczby osób w wieku produkcyjnym, co będzie impulsem do przyspieszonego przechodzenia z systemu edukacyjnego na rynek pracy, opóźnionego opuszczania tego rynku i aktywnego poszukiwania siły roboczej poza granicami Polski;
- Napływ pracowników cudzoziemskich będzie pobudzany przez rosnący popyt na usługi opiekuńcze, które zostaną w znacznie większym stopniu niż dotychczas urynkowione.
- Szczególna sytuacja ludnościowa Polski stworzy wyzwanie dla polityki państwa, które w coraz większym zakresie będzie włączać kwestie demograficzne w proces polityczny, czyli je „upolityczniać”. Znajdzie to wyraz w debacie publicznej, w podejmowaniu konkretnych decyzji politycznych (w formie aktów prawnych oraz dokumentów programowych i strategicznych) i wdrażaniu konkretnych działań.

Najważniejsze z pytań, na które zespół zamierzał znaleźć odpowiedź na podstawie badań podjętych w projekcie, były następujące:

- Jaki będzie przebieg i stan docelowy (w 2060 r.) procesu starzenia się polskiej populacji, gdy prognoza zostanie oparta na adekwatnych (odpowiadających rzeczywistości) danych o stanie liczebnym ludności oraz gdy zostaną

4 W różnych okresach realizacji projektu z zespołem współpracowali ponadto Adrianna Drozdowska, Konrad Pędziwiatr i Małgorzata Wrotek.

w niej uwzględnione prawidłowo oszacowane strumienie odpływu i napływu migracyjnego?

- Jaki (ilościowo) wpływ na starzenie się ludności Polski miały i będą mieć takie zjawiska demograficzne, jak rozrodczość, umieralność, emigracja i imigracja?
- Jakie są podstawowe przyczyny specyficznego (nietypowego) przejścia demograficznego i przejścia migracyjnego w Polsce, zwłaszcza asynchroniczności ich przebiegu?
- Jak starzenie się wpłynie na zmiany potrzeb (struktury popytu) i jakich w związku z tym reakcji należy oczekiwać w skali makrospołecznej, regionalnej (lokalnej) i gospodarstwa domowego (rodziny)?
- Jaki wpływ na rynek pracy będą mieć starzenie i kurczenie się ludności w wieku produkcyjnym oraz dopełnienie się przejścia migracyjnego (i związanego z tym zwiększonego napływu pracowników cudzoziemskich)?
- Jakie będą prawdopodobne zmiany wartości, instytucji i relacji społecznych w wyniku zestarzenia się polskiej populacji?
- Z jakimi podstawowymi wzorami sprawowania opieki będziemy się stykać w miarę postępującego starzenia się ludności i jak zmieni się sektor usług opiekuńczych, zwłaszcza biorąc pod uwagę cechy procesów migracyjnych w nieodległej przeszłości oraz w przyszłości?
- W jaki sposób państwo polskie włącza kwestie demograficzne do polityki i w jakim stopniu działania państwa odpowiadają na wyzwania związane ze starzeniem się populacji?

Oprócz podstawowego celu projektu, który sprowadzał się do analiz wymienionych wyżej zjawisk postrzeganych z perspektywy długiego trwania i osadzonych w szerokim kontekście zmian strukturalnych w polskim społeczeństwie, chodziło nam o zintegrowanie dyscyplinarne i metodologiczne zróżnicowanego zespołu realizującego projekt, przyspieszenie rozwoju naukowego jego członków oraz stworzenie podstaw dla dalszych nowatorskich projektów badawczych o charakterze międzydyscyplinarnym. Rozwojowi naukowemu sprzyjał z pewnością stosunkowo długi czas trwania projektu. W trakcie jego realizacji dwie osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego (M. Duszczyk i P. Kaczmarczyk), trzy stopień naukowy doktora (M. Anacka, W. Kloc-Nowak i A. Radziwinowiczówna), dwie zaś rozpoczęły studia doktoranckie (K. Matuszczyk i M. Wrotek). A nie były to jedyne osiągnięcia naukowe członków zespołu.

*

Tom który oddajemy w ręce Czytelnika nie stanowi w żadnym stopniu sprawozdania z prac badawczych zrealizowanych w ramach projektu Mig/Ageing ani nie zmierza do zaprezentowania wszystkich jego wyników. Jest

zapewne dla projektu najbardziej reprezentatywną publikacją, ale nie jedyną. W chwili przygotowywania niniejszej książki członkowie zespołu pracowali nad dwoma innymi, bardziej zogniskowanymi tematycznie monografiami projektowymi, jak również tomem zawierającym wybrane referaty przedstawione na konferencji kończącej projekt i wieloma artykułami przeznaczonymi do druku w specjalistycznych czasopismach.

Naszym celem było skupienie się na wyzwaniach, jakie wobec społeczeństwa stwarza starzenie się ludności. Podejmując to zadanie, odwoływaliśmy się do doświadczeń innych społeczeństw, próbując wykorzystać te doświadczenia dla specyficznych warunków demograficznych oraz uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i politycznych współczesnej Polski.

Treść książki została podzielona na pięć głównych części, które poprzedza niniejsze wprowadzenie, a kończą zwięzłe konkluzje.

Pierwsza część składa się z rozdziału przedstawiającego ramy koncepcyjne projektu, w których bardziej albo mniej wyraźnie mieszczą się rozważania zawarte w pozostałych rozdziałach. Nawiązuje on do wybranych teorii (głównie demograficznych) i doświadczeń historycznych krajów europejskich. Zostały w nim zarysowane prawidłowości zjawisk ludnościowych, polegające na przekształceniu się struktury populacji według wieku z bardzo młodej w bardzo starą.

Dopełnienie i zarazem swoistą konkretyzację empiryczną powyższych rozważań stanowi część druga, w której, po pierwsze, opisane wcześniej prawidłowości zostały skonfrontowane z długookresowym przebiegiem zjawisk demograficznych w Polsce, mających decydujący wpływ na proces i skalę starzenia się polskiej ludności, a po drugie, ukazano skutki tych procesów, przejawiające się w faktycznym starzeniu się populacji. W swoich analizach autorzy zmierzali do wydobywania polskiej specyfiki z owych długookresowych tendencji, a nawet przeciwnieństw w stosunku do właściwych Europie prawidłowości. I tak, w rozdziale 2 została przedstawiona „specyfika” w sferze rozrodczości i rodziny, a w rozdziale 3 – w sferze migracji. W rozdziale 4 natomiast pokazano, jak w rzeczywistości przebiegało starzenie się polskiej populacji i jaki wpływ na to zjawisko miały zmiany rozrodczości i migracji. Ponieważ z analizy przedstawionej w tym rozdziale wynika, że przejście struktury wieku w Polsce można niemal całkowicie wyjaśnić bezpośrednio za pomocą zmian rozrodczości i migracji, w tej części pominęliśmy charakterystykę zmian, które dokonywały się w sferze umieralności, mając świadomość ich znikomej roli w procesie owego przejścia.

Swego rodzaju rdzeniem książki są części: trzecia, czwarta i piąta, w których zostały podjęte wybrane aspekty konsekwencji starzenia się populacji Polski i związanych z tym wyzwań społecznych na tle zaprezentowanej wcześniej sytuacji demograficznej. W pierwszej z nich (tj. części trzeciej), złożonej

z rozdziałów 5, 6 i 7, przyjęto optykę makrospołeczną. Rozdział 5 zawiera analizę skutków starzenia w wybranych sferach życia społecznego: w gospodarce, w relacjach międzypokoleniowych (w tym w obszarze opiekuńczości), a także w obszarze wartości i norm kulturowych, partycypacji obywatelskiej oraz w politykach publicznych. Treścią kolejnego rozdziału jest pogłębione studium konsekwencji ekonomicznych starzenia się polskiej populacji, przejawiających się przede wszystkim na rynku pracy, w sferze zabezpieczenia społecznego oraz długoterminowej opieki zdrowotnej. Wreszcie, rozdział 7 przedstawia reakcje sfery politycznej na zmiany demograficzne, prowadzące do zestarzenia się populacji, oraz sposób, w jaki te zjawiska zostały włączone do debaty politycznej.

Kolejna (czwarta) część monografii została poświęcona regionalnej i lokalnej perspektywie starzenia się ludności Polski. Rozdział rozpoczynający tę część (rozdział 8) ukazuje postawy i odpowiedzi podmiotów życia publicznego na starzenie się i współwystępującej z nim często depopulacji na przykładzie wybranych regionów Polski. Temat następnego rozdziału stanowi opis spektrum wyzwań społecznych na poziomie lokalnym, związanych z instrumentami wykorzystywanymi w opiece nad osobami w wieku podeszłym, aktywnością obywatelską i polityczną ludzi starych oraz z różnorodnością form opieki zdrowotnej i pomocy społecznej świadczonej seniorom. Zarówno w tym, jak i w następnym rozdziale posłużono się wynikami monograficznego badania dwóch przypadków, starannie dobranych miejscowości, charakteryzujących się m.in. stosunkowo wysokim stopniem zaawansowania procesu starzenia. Ostatni rozdział tej części (rozdział 10) został poświęcony wpływowi nasilającego się starzenia populacji na sytuację seniorów i ich rodzin, a zwłaszcza zakresowi i sposobom sprawowania opieki w różnych sytuacjach osobistych (stan zdrowia, stopień sprawności) i rodzinnych (standard materialny, rozdzielenie na skutek migracji). Została w nim podjęta próba typologii podstawowych typów opieki, występujących na poziomie społeczności lokalnej.

Ostatnia, piąta część niniejszego tomu dotyczy przyszłego przebiegu starzenia się polskiej populacji i jej wybranym skutkom. Jej kanwę stanowi oryginalna prognoza demograficzna zespołu Mig/Ageing, istotnie różniąca się od innych prognoz, zarówno pod względem metody, jak i wyników. Te odrębności oraz podstawowe rezultaty prognozy Mig/Ageing zostały zaprezentowane w rozdziale 11. W rozdziale 12 zajęto się natomiast szczególnym, pomijanym w przypadku innych prognoz, aspektem przewidywanych zjawisk demograficznych – przyszłymi migracjami zagranicznymi. Po nim następują dwa końcowe rozdziały (13 i 14), w których przedstawiono prawdopodobne konsekwencje prognozowanej sytuacji demograficznej Polski i zestarzenia się ludności dla rynku pracy oraz opieki długoterminowej.

Marek Okólski